

Zacięte walki w strefie Kanału Sueskiego

Dotkliwe straty Izraelczyków

Z doniesień agencji wynika, że w czwartek rano doszło do zaciętych walk w północnej części strefy Kanału Sueskiego. Duża jednostka egipskich sił specjalnych przedostała się na wschodni brzeg Kanału atakując w biały dzień pozycje izraelskie.

Karami formuje nowy rząd libański

Były premier Libanu, Rashid Karami wyraził w czwartek zgodę na podjęcie kolejnych prób w sprawie sformowania nowego gabinetu. Spotkał się w tej sprawie z prezydentem Helou i przedyskutował obecną sytuację wewnętrzną Libanu, a zwłaszcza porozumienie zawarte z komandosami palestyńskimi w Kairze.

Jak wiadomo, Karami był premierem do kwietnia br. kiedy to zrezygnował z funkcji szefa gabinetu. Pełnił jednak nadal funkcję ze względu na trudną sytuację wewnętrzną w kraju. Karami ma nadzieję, że uda mu się stworzyć gabinet możliwy do zaakceptowania przez większość ugrupowań politycznych. Rozpoczął on już rozmowy z przywódcami partyjnymi i w czwartek przed południem spotkał się z przewodniczącym izby deputowanych, Hamade.

Agencje prasowe donoszą, że granica libańsko-syryjska jest w dalszym ciągu zamknięta, ale przypuszcza się, że w najbliższym czasie ruch na szosie między Bejrutem a Damaskiem będzie wznowiony. Do godzin rannych w czwartek żaden z komandosów palestyńskich nie opuścił terytorium Libanu. Wycofywanie jednostek partyzanckich z niektórych miejscowości libańskich miało się rozpocząć w czwartek przed południem, PAP

Wietnamskie ataki na obiekty wojskowe USA

Walki w Wietnamie Południowym nie ustają. Artyleria sił wyzwoleniczych ostrzelała ostatniej nocy szereg obiektów wojskowych USA i reżimu sajskiego, a m. in. lotnisko w Nha Trang, amerykański obóz wojskowy Tay Ninh, instalacje rafinerii naftowej w Nha Be w pobliżu Sajgonu oraz obóz sił specjalnych w Bu Dop.

Jak donoszą agencje zachodnie, do bazy wojsk sajskich w pobliżu miasta Tam Ky na południe od Da Nang przybyło 3 amerykańskich żołnierzy uwolnionych z niewoli przez partyzantów południowowietnamskich. Są to trzej młodzi ludzie: Willis Watkins, James Strickland i Coy Tinsley — wszyscy w wieku 22 lat. Służyli oni w dywizji Americal. Jak wynika z doniesień agencji, Watkins i Strickland dostali się do niewoli w czasie wielkiej ofensywy partyzanckiej z okazji święta Tet w roku 1968, zaś Tinsley w marcu 1969 r.

Agencja VNA donosi, iż w okresie od 24 października do 1 listopada siły wyzwolenicze wyeliminowały z walki w prowincjach Dar Lac i Quang Duc przeszło 1.100 żołnierzy wroga w tym 370 żołnierzy amerykańskich. Jednocześnie siły wyzwolenicze zniszczyły 36 pojazdów wojskowych, 11 dział i armat, zestrzeliły 9 samolotów i podpaliły 6 magazynów z materiałami wojskowymi. W ręce partyzantów dostała się również znaczna ilość sprzętu wojskowego.

I tak np. 24 października siły zbrojne NFWWP zaatakowały jednocześnie 23 obiekty wojskowe nieprzyjaciela w okolicach Pleiku, w tym sztab 45 pułku piechoty sajskiej w Ban Me Thuot oraz wiele innych nieprzyjacielskich posterunków i punktów obserwacyjnych wzdłuż linii komunikacyjnych oraz w tzw. „wioskach strategicznych”. W czasie tych walk zginęło 413 żołnierzy wroga. (PAP)

M. in. żołnierze ZRA zaatakowali izraelski konwój wojskowy na szosie biegnącej wzdłuż Kanału na północ od El-Kantary. Zniszczono dwa czołgi agresora i jeden pojazd opancerzony. Izraelczycy ponieśli ponadto dotkliwe straty w ludziach.

Jest to już trzeci atak wojsk egipskich w strefie Kanału Sueskiego w ciągu 24 godzin. Siedem godzin wcześniej komandosi egipscy również przekroczyli Kanał Sueski niszcząc izraelskie czołgi.

Z oświadczenia izraelskiego rzecznika wojskowego w Tel Awiwie wynika, że w czwartek rano doszło do zaciętych pojedynków artyleryjskich na froncie długości 10 km w północnej części strefy Kanału Sueskiego. (PAP)

Dzieło wielkiego Lenina

Uroczysta akademія w Poznaniu

W podniosłym nastroju obchodziło wczoraj nasze miasto 52 rocznicę Wielkiego Października. Pamięć jego bohaterów uczciło całe społeczeństwo Poznania. W godzinach przedpołudniowych przed Pomnikiem Przyjaźni i Braterstwa na Cytadeli wieńce złożyli przedstawiciele KW PZPR, rad narodowych, FJN, organizacji społecznych, młodzieży, Wojska Polskiego, zakładów pracy, kwiaty złożyła również na Cytadeli goszcząca w naszym mieście delegacja Komunistycznej Partii Ukrainy.

Wieczorem w auli UAM odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana przez KW PZPR. Przybyłych powitały dźwięki odegranych hymnów państwowych: polskiego i radzieckiego. Akademię zagał

można zacofany kraj przekształcić w przodujący. Lenin — fantasta, okazał się największym realistą. Drugą siłą napędową rewolucji była

Dokończenie na str. 2



Prezydium akademii.
Fot. — E. Kitzmann

Romuald Pietraszek podsekretarzem stanu w Ministerstwie Żegluga

Prezes Rady Ministrów mianował mgr Romualda Pietraszka podsekretarzem stanu w Ministerstwie Żegluga.

R. Pietraszek urodził się dnia 26 stycznia 1933 r. w Izdebnie k/Warszawy w rodzinie robotniczej.

Od 1951 do 1962 r. pracował w Polskich Linjach Oceanicznych, od 1961 r. jest kapitanem żegluga wielkiej. W latach 1962-66 był przewodniczącym Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców w Gdyni. Pracując ukończył studia wyższe w Uniwersytecie Warszawskim uzyskując w 1963 r. dyplom magistra prawa.

W okresie lat 1966-1968 był dyrektorem gdańskiego Urzędu Morskiego, a od 1968 r. do chwili obecnej jest dyrektorem generalnym w Ministerstwie Żegluga. Członek PZPR. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIHM 7 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Rano przymrozki, na zachodzie lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 6 st 18 na wschodzie i w centrum do 10 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie i południowo-zachodnie.



POZNAN
PIĄTEK
7
LISTOPADA
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 265 (8000)
Cena 50 gr

W 52 rocznicę Wielkiego Października

Uroczysty koncert w Warszawie

Wczoraj, w przededniu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbył się w Teatrze Wielkim Opery i Baletu w Warszawie uroczysty koncert.

Na koncert ten stanowiący centralny akcent obchodów 52 rocznicy Wielkiego Października w naszym kraju przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyj-

nych i państwowych m. in. Zenon Kliszko, Stefan Jędrzychowski, Piotr Jaroszewicz, Jan Szydlak, Stefan Olszowski, Czesław Wycech i Zygmunt Moskwa. Obecny był również ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

Okolicznościowe przemówienie na temat historycznego znaczenia Wielkiej Re-

wolucji Październikowej dla rozwoju ludzkości wygłosił Ignacy Loga-Sowiński. (Skrót przemówienia zamieszczamy na str. II).

Tradycyjna uroczystość na Kremlu

Uroczysta akademія poświęcona 52-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji odbyła się w czwartek w Moskwie na Kremlu.

Taka tradycyjna akademія odbyła się w przeddzień święta obchodzonego 7 listopada. W sali kremlowskiego Pałacu Zjazdów mieszczącego 6 tys. ludzi zebrał się robotnicy, przedstawiciele inteligencji, wojskowi, studenci, działacze społeczni i państwowi.

Na akademii obecni byli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy radzieccy.

Wśród gości zagranicznych byli Nguyen Huu Thy, przewodniczący rady konsultatywnej Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Południowego Wietnamu, Dżafar Mohamed Numeiri — przewodniczący Rady Rewolucyjnej Sudanu, delegaci Algierii i Gwinei.

Referat „Pod sztandarem Lenina ku nowym zwycięstwom budownictwa komunistycznego” wygłosił Nikołaj Podgorny, członek Biura Politycznego KC KPZR i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. (PAP)

M. Spychalski przyjął delegację ZNTK w Poznaniu

W związku ze zbliżającym się stuleciem powstania Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w Belwederze delegację tych zakładów. W składzie delegacji znajdowali się: dyrektor naczelny Stanisław Chelstowski, I sekretarz KZ PZPR Czesław Palacz oraz Aniela Soczka i Stanisław Maj.

W czasie spotkania członkowie delegacji przedstawili przewodniczącemu Rady Państwa aktualne problemy i perspektywy rozwoju zakładów oraz poinformowali o podjętych zobowiązaniach. (PAP)

Kryzys w indyjskiej Partii Kongresowej

Walka między obozem Indira Gandhi i Syndykatem nabrała charakteru rozstrzygającej próby sił i szanse na kompromis spadły niemal do zera. We wtorek wieczorem ogłoszono, że Nijalingappa otworzył postępowanie dyscyplinarne przeciwko pani Gandhi.

Nijalingappa zaatakował panią Gandhi za udział w organizowaniu nadzwyczajnej sesji Ogólnoindyjskiego Komitetu Kongresowego zwołanej przez przeciwników Syndykatu do Delhi na 22 listopada w celu wybrania nowego przewodniczącego Partii Kongresowej. Kadłubowy komitet robotniczy Kongresu obradujący pod przewodnictwem Nijalingappa uznał zwołanie sesji za bezprawne i ostrzegł, że uczestnicy „poniosą konsekwencje”.

Depesze gratulacyjne z Polski do przywódców Kraju Rad

Sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Towarzysz LEONID BREŻNIEW.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Towarzysz NIKOŁAJ PODGORY.

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Towarzysz ALEK SIEJ KOSYGIN.

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji 52 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłamy Wam, Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR oraz bratniemu narodowi radzieckiemu najserdeczniejsze pozdrowienia i gorące życzenia w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz całego narodu polskiego.

Rewolucja Październikowa dokonała pod bezpośrednim kierownictwem wielkiego wodza rewolucji i międzynarodowego proletariatu — Włodzimierza Lenina zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, wskazała narodowi światła drogi do wolności, postępu i sprawiedliwości społecznej, stała się drogowskazem i przykładem dla mas pracujących całego świata.

Naród radziecki z uzasadnioną dumą święci dziś swe olbrzymie osiągnięcia uzyskane pod kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w wielkim dziele budownictwa komunistycznego. Wytrwałym trudem całego narodu Kraj Rad w ciągu 52-letniej historii przekształcił się w potężne mocarstwo socjalistyczne, stanowiące podstawowe ogniwo światowego systemu socjalistycznego, czołową siłę w walce o wolność, pokój i postęp.

Przyjaźń i wszechstronna braterska współpraca między PZPR i KPZR oraz Polską i Związkiem Radzieckim, oparte na niewzruszonych podstawach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu, na wspólnocie idei i dążeń — rozwijają się pomyślnie w interesie obu naszych narodów oraz całej wspólnoty socjalistycznej, umacniają siły pokoju i socjalizmu.

Sojusz i przyjaźń polsko-radziecka służąc będą nadal sprawie umocnienia jednności i zwartości obozu socjalistycznego, sił obronnych państw Układu Warszawskiego, zespalanu szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Polska Ludowa wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi kontynuować będzie konstruktywne wysiłki zmierzające do rozładowania napięcia międzynarodowego, dążąc do stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbrojowego i zwycięstwa sprawy pokoju na całym świecie.

DRODZY TOWARZYSZE!

W dniu rocznicy Wielkiego Października ślemy narodom wielkiego Związku Radzieckiego gorące życzenia nowych, wielkich sukcesów w budownictwie komunistycznym, w walce o zaganianie groźby wojny, o utrwalenie pokoju i przyjaźni współpracy międzynarodowej.

WŁADYSŁAW GOMULKA — I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

MARIAN SPYCHALSKI — przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

JÓZEF CYRANKIEWICZ — Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski przesyła z tej samej okazji depeszę z gratulacjami i serdecznymi życzeniami do ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrzeja Gromyki.

I. Loga-Sowiński wysłał depeszę gratulacyjną na ręce przewodniczącego Wszechnicy Związku Centralnej Rady Związków Zawodowych — Aleksandra Szelepinę.

Wspólne badania oceanologów ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji

Uczni radzieccy, amerykańscy, brytyjscy i francuscy przeprowadzili wspólne badania górnej płaszczyzny, rozciągającej się pod wodami Oceanu Atlantyckiego.

Przez cztery miesiące międzynarodowa ekspedycja oceanologów pracowała w północnym i środkowym rejonie Atlantyku na radzieckim statku badawczym „Akademik Kurczatow”. Badania prowadzono na sześciu eksperymentalnych poligonach geologiczno-fizycznych. Trasa wynosiła około 15 tys. mil. Uczni prowadzili m. in. głębokie sejsmologiczne sondowanie dna oceanicznego, wykonywali zdjęcia pól magnetycznych i gravimetrycznych, zbierali próbki osadów dennych i skał.

Na początku listopada „Akademik Kurczatow” powrócił do Kaliningradu. Kierownik ekspedycji, doktor nauk geograficznych, Gleb Udincew, oświadczył w wywiadzie dla prasy, że program badań został pomyślnie zrealizowany. Prace ekspedycji były dobrym przykładem konstruktywnej współpracy uczonych kilku krajów, zgodnie z programem badań oceanów naszej planety”. (PAP)

Socjalizm skuteczną drogą realizacji ideałów wolności, sprawiedliwości i pokoju

**Skrót przemówienia I. Logi Sowińskiego
na warszawskiej akademii z okazji 52 rocznicy Rewolucji Październikowej**

Obchodzimy dziś pięćdziesiątą drugą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, rocznicę przełomu dziejowego, który zapoczątkował nową epokę w życiu ludzkości.

Upiływające lata nie przesłaniają listopadowych „dni”, które wstrząsnęły światem, mgłą oddalenia, nie zacierają obrazu tego pierwszego w historii zwycięskiego szturm na pozycje ustroju wyzysku i uciśku, agresji i wojny. Przeciwnie — w miarę upływu czasu, który dzieli nas od szturm na Pałac Zimowy, wzrasta znaczenie wielkiego czynu, którego pod przewodnictwem Lenina i jego partii dokonały masy ludowe dawnego imperium carów.

Październik 1917 roku dowiódł bowiem niezbicie, że socjalizm nie jest mrzonką ani oderwaną od rzeczywistości konstrukcją teoretyczną, lecz skuteczną drogą realizacji ideałów wolności i sprawiedliwości społecznej, pokoju i braterskiej współpracy narodów realnym programem wyrastającym z najgłębszych potrzeb ludzkości. Wnioski, które — kontynuując dzieło Marksa i Engelsa — wyciągnął Lenin ze swej nowatorskiej analizy imperialistycznego stadium kapitalizmu, okazały się jedynie słuszne i zgodne z obiektywnymi prawami rozwoju społecznego. Rewolucja Październikowa odesłała do lamusa zarówno mity o niezniszczalności i trwałości kapitalizmu, jak i kapitulankie teorie wszelkiej maści oportunistów, którzy wzbierający nurt rewolucyjnych dążeń mas usiłowali kie-

rować na manowce ugody z panującym ustrojem.

W ciągu minionych 52 lat Związek Radziecki wytrzymał najtrudniejsze próby dziejowe, unosił brzemień zacofania odziedziczonego po dawnym ustroju i wysiłkiem swych narodów dźwignął się do roli socjalistycznego mocarstwa światowego. Najtrudniejszy egzamin — wojna z najazdem hitlerowskim — zakończyła się zwycięstwem, które pchnęło na nowe tory życie polityczne świata, przynosząc w efekcie zasadniczą zmianę międzynarodowego układu sił na korzyść socjalizmu.

Potęgą Związku Radzieckiego, podporządkowana leninowskiej polityce pokoju i przyjaźni między narodami, jest przeszkoda nie do pokonania przez imperialistyczne sily agresji i wojny. Nowy wyższy ustrój zapewnił narodom radzieckim szybki i wszechstronny rozwój gospodarki i oświaty, nauki i techniki. Pierwsze państwo socjalizmu stało się atomową potęgą, pionierem podbojów kosmicznych. W przededniu obecnej rocznicy wspaniały lot radzieckiej eskadry kosmicznej raz jeszcze zadokumentował światu prawdę o gigantycznym dorobku Rewolucji Październikowej.

Przypadające na nadchodzący rok stulecie urodzin Lenina — powiedział dalej I. Loga-Sowiński — będziemy wraz z partiami komunistycznymi, narodami państw socjalistycznych i całą postępującą ludzkością obchodzić, jako wielkie wspólne święto. Będzie ono impulsem do jeszcze intensywniejszego studiowania dzieł Lenina, do jeszcze pełniejszego, bardziej świadomego i zaangażowanego uczestnictwa w zmaganiach, o ostateczne zwycięstwo idei leninowskich, o pełne wykorzystanie zawartych w naszej epoce możliwości rewolucyjnego postępu.

Głębokie przemiany, które dokonały się za życia jednego pokolenia, nie przebiegały i nie przebiegają po łatwej i gładkiej drodze. Każda ze swych pozycji na politycznej mapie świata, w ukladzie sił materialnych i w ludzkiej świadomości przyszło socjalizmowi zdobywać w nieprzejednanej walce. Odniesione w niej zwycięstwa mają źródło w wierności wskazaniami leninizmu, w ożywianiu naszym szeregi przekonaniu, że socjalizm — to przyszłość świata. Tylko socjalizm daje odpowiedź na piętrzące się przed ludzkością problemy. Tylko ta wielka, twórcza idea niesie szansę wykorzystania wielkich zdobyczy współczesnej rewolucji naukowo-technicznej w interesie mas pracujących, zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej. Tylko socjalizm wytycza szlak ostatecznej likwidacji kolonializmu i uwolnienia narodów z jarzma eksploatacji neokolonialnej. Tylko socjalizm wskazuje drogi likwidacji śmiertelnej groźby termonuklearnej zagłady, budowy trwałego pokoju i stworzenia warunków solidarnej współpracy wszystkich narodów.

Miejsce naszego narodu w tych zmaganiach określają nieodwracalne fakty, dokonane pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej par-

tii, w toku 25 lat budowy państwa socjalistycznego. Uznaliśmy za swoje wielkie idee Lenina, na zawsze związaliśmy nasz los narodowy ze sprawą socjalizmu.

Pierwsze państwo socjalizmu i jego bohaterka armia stały się głównym sojusznikiem walczącej Polski w latach wojny i okupacji, co potwierdziły tysiące żołnierzy radzieckich krwią serdeczną, przelaną na ziemi polskiej w walce ze wspólnym wrogiem. Zrodzone w tej walce braterskie brzoń polskiego i radzieckiego żołnierza owocuje obecnie siłą i zwarścią Układu Warszawskiego — sta nowiącego rękojmię bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju naszych narodów i państw socjalistycznych.

Podstawą przyjaźni polsko-radzieckiej jest jedność ideologiczna naszych partii — PZPR i KPZR, wspólnota ideałów marksizmu-leninizmu. W najgłębszym interesie obu bratnich państw, obozu socjalistycznego, pokoju i bezpieczeństwa całej Europy będzie my nadal umacniać braterską więź naszych państw i narodów.

Niezmiennym założeniem naszej polityki jest wola umacniania jedności światowych sił socjalizmu — międzynarodowego ruchu komunistycznego i obozu socjalistycznego. Doniosłe wskazania czerwcowej narady moskiewskiej naszego ruchu stanowią konkretny program działania na rzecz tej jedności, w której widzimy decydujący warunek nowych zwycięstw w dziejowej drodze, zapoczątkowanej przed 52 laty w ogniu Wielkiego Października.

Z życiodajną ideą socjalizmu na zawsze związaliśmy nasze losy, w niej znaleźliśmy decydującą szansę urzeczywistnienia słusnych dążeń i twórczych ambicji naszego narodu. Naszą rację stanu wyraża w pełni prawda, że Polska może żyć i rozwijać się jedynie

Uroczysta akademія w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

produkcją teorią marksizmu-leninizmu, którą kierowała się Partia Bolszewików. Wzbo-gacony przez Lenina teoretyczny orzeł marksizmu uodowodnił, że to co wydawało się niemożliwe — jest możliwe. Lenin marzył, myśliciel i działacz nie tylko wzbo-gacił teorię marksizmu, lecz także ją sprawdził i potwierdził w działaniu mas rewolucyjnych. Te jego cechy były cechami rewolucji i one poruszyły masy ludowe Rosji.

Popularność ideologii socjalistycznej w całym świecie współczesnym, dowodzi jej siły i atrakcyjności, mającej swe źródło w fakcie, że idee te wyrastają z najsłabszych i najsłabszych marzeń ludzi, z troski o los świata i ludzkości.

Lenin jest szczególnie bliski nam — Polakom, jako ten który wyraźnie podkreślał zawarte prawo narodu polskiego do samookreślenia, do wolności i niepodległości.

Tak jak kiedyś Rewolucja Październikowa czerpała swe siły z marzeń, nauki i działania — tak dziś nasza Partia w Polsce Ludowej, kreśląc rozległe perspektywy rozwoju i wytyczając jego drogi jednemu naród w myśl tych samych zasad.

Serdeczne pozdrowienia od KP Ukrainy i całego narodu radzieckiego przekazał w swym przemówieniu przedstawił wicepremier Ukrainy — M. Wołoszko. Wręczył on K. Barciowskiemu portret Lenina.

Na zakończenie części oficjalnej zebrani odespiewali „Międzynarodówkę”. W części artystycznej wystąpił Wielki Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Z. Mahlika, Poznański Chór Chłopców pod dyktando J. Kuczewskiego oraz artyści sceny poznańskiej. (wch)

jako państwo socjalistyczne, że tak kim państwem może być tylko pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii marksistowsko-leninowskiej — PZPR, która uosabia jedność dążeń narodowych i klasowych, niepodległość i socjalizm, patriotyzm i internacjonalizm.

Jest więc zrozumiałe i oczywiste, dlaczego rocznicę Wielkiego Października obchodzimy jako własne święto, dlaczego nasze najserdeczniejsze uczucia i życzenia zwracają się dziś do towarzyszy z KPZR i ludzi radzieckich. Jest to rocznica dniem walki i pracy, na cechowanej pewnością jutra, która wynika z potwierdzonego przez całą współczesną historię przekonania o słuszności obranej przez nas drogi.

Niech żyje wieczysta przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i Polski!

Niech żyje państwo zrodzone z Rewolucji Październikowej — ojczyzna Lenina — wielki Związek Radziecki!

Niech żyje i zwycięża marksizm-leninizm! (PAP)

Walter Scheel o konferencji bezpieczeństwa europejskiego

Rząd federalny nie podziela — według słów ministra spraw zagranicznych, Waltera Scheela — optymizmu, iż europejską konferencję w sprawie bezpieczeństwa można by już wkrótce zwołać z perspektywą sukcesu.

W „godzinie pytań” na forum Bundestagu, Scheel scharakteryzował w czwartek ponownie stanowisko rządu federalnego wobec propozycji państw Układu Warszawskiego na temat konferencji bezpieczeństwa europejskiego pod kreslającą, że taka konferencja wymaga dokładnych przygotowań oraz wzajemnych uzgodnień między zachodnimi sojusznikami.

Jak oświadczył w czwartek również na forum Bundestagu „zachodniemiecki minister spraw zagranicznych, Walter Scheel, 6 państw członkowskich EWG powinno sobie postawić za cel, by pod czas konferencji na szczycie podjąć decydujące kroki w sprawie rozszerzenia EWG. „Szczyt” EWG ma się odbyć — jak wiadomo — w dniach 17 i 18 bm. w Hadze. Scheel zapowiedział, że na tym spotkaniu rząd federalny będzie się domagać decydujących kroków w celu realizo-

Odznaczenia województwa i Poznania dla oficerów Wojsk Lotniczych

W Dowództwie Wojsk Lotniczych odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia odznaczeń przyznanych oficerom Wojsk Lotniczych przez władze województwa i miasta Poznania. Wzięli w niej udział: przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusia, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Witold Stefanowski, zastępca członka KC PZPR, dowódca Wojsk Lotniczych — gen. dyw. pil. Jan Raczkowski i zastępca dowódcy Wojsk Lotniczych — gen. bryg. Marian Zieliński.

Do oficerów przemówił J. Kusia, dziękując za pomoc i poparcie jakiegoś udziału w działalności rad narodowych, komitetów blokowych i innych ogniw samorządu mieszkaniowego.

Odznaki Honorowe miasta Poznania z rąk J. Kusia otrzymał m. in. gen. bryg. M. Zieliński, płk. M. Maciejowski i płk. Sz. Lisowicz.

Odznaki Honorowe „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” wręczył W. Stefanowski. Otrzymał je m. in. ppłk H. Juchacz, ppłk S. Komorowski i mjr F. Wysocki.

W imieniu odznaczonych podziękował płk M. Maciejowski.

Na zakończenie uroczystości głos zabrał gen. J. Raczkowski. Stwierdził on, że odznaczenia są wynikiem właściwej współpracy między masami, województwem a Wojskami Lotniczymi. (ad)

Wielkopolscy harcerze rozpoczęli akcję „Iskra 70”

150 tysięcy harcerzy wielkopolskich zainaugurowało wczoraj uroczystości na naszym terenie ogólnopolską akcję „Iskra 70”, jako główną imprezę harcerskiego Roku Lenińskiego.

W godzinach przedpołudniowych w gmachu KW PZPR odbyła się uroczysta sesja Rady Chorągwi Wielkopolskiej im. Powstańców Wielkopolskich, podczas której komendant Chorągwi Wielkopolskiej W. Bogusławski wygłosił referat o wychowaniu patriotycznym i internacjonalistycznym w ZHP, dla którego rozpoczęta akcja „Iskra 70” stała się ogniwem, łączącym wszystkie poczynania podejmowane w tej dziedzinie. Celem jej jest pokazanie dzieciom postaci Lenina. Akcja będzie realizowana przez liczne konkursy, olimpiady, turnieje, zdobywanie nowej sprawności „Iskra” itd.

Na zakończenie sesji odczytano list harcerzy wielkopolskich do GK ZHP oraz do Pionierskiej Organizacji im. W. Lenina w Charkowie donoszący o przystąpieniu naszej młodzieży do kampanii „Iskra”.

O godzinie 12.30 przed gmachem KW PZPR nastąpił przemarsz uczestników sesji na Cytadłę, gdzie już oczekiwali ich 6 tysięcy harcerzy ze wszystkich hufców Poznania oraz młodzież z 6 sąsiadujących z Cytadłą szkół.

Podczas uroczystości nastąpił m. in. szczególnie wzruszający moment mianowania pięciu instruktorów Harcmistrzami Polski Ludowej. Aktu nominacji dokonał komendant W. Bogusławski. Zaszczytne tytuły otrzymali: Eleonora Metelska z Leszna, Tadeusz Pietroni z Czarnkowa, Stanisław Rex ze Środy, Edmund Zborowski z Kościana oraz Antoni Ratajczak z Ostrowa (pośmiertnie). (wch)

7 ofiar katastrofy przy ul. Naramowickiej

Wczoraj około godz. 10.25 doszło do tragicznego w skutkach wypadku na skrzyżowaniu ul. Lechickiej z ul. Naramowicką. Jadący od strony śródmieścia samochód ciężarowy „Star” należący do „Spolem”, zbliżając się do skrzyżowania z ul. Lechicką nie udzielił pierwszeństwa przejazdu zbliżającemu się od ul. Obornickiej samochodowi typu „Skoda”, do bezpynnego wywozu śmieci, a należącemu do Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.

W wyniku silnego uderzenia śmieciarzka została odrzucona, a przód „Stara” całkowicie strząsnął. Jadący służbowo „Starem” Ewa Wojtkowiak (21 lat) została na miejscu zabita. Ciężkie rany odnieśli kierowca „Stara” — Cyryl Dola (23 lat) oraz pasażer ciężarówki — Ludwik Łuczak (39 lat) i pasażer „Skody” — Przemysław Pszczarski (27 lat). Łżejszymi obrażeniami doznał: kierowca śmieciarzki Stefan Leśniewski, oraz pasażerowie obu pojazdów — Stefan Maciejewski (24 lat) i Czesław Przybylski (29 lat). Rannych odwieziono do Szpitala Miejskiego im. Strusia.

Organa MO wszczęły śledztwo w sprawie ustalenia przyczyn katastrofy. (ad)



Na zdjęciach: u góry — strząsnął przód samochodu „Star”, u dołu — zdmig z MPK podnosi rozbitą śmieciarzkę. Fot. (2) — K. Przychodzki

Nowe hasła w Chinach

Uwagę obserwatorów zwrócił artykuł wstępny w śródomowym numerze organu KPCh — „Zhenminzypao”, zawierający ujęte w 12 punktach ustymatyzywane normy postępowania, które miałyby obowiązywać cały kraj. Najbardziej charakterystyczne jest to, że głoszone obecnie metody pracy odzwierciedlają umocnienie się określonej linii politycznej, odbiegającej od wzorów z niedalekiej przeszłości. Proces odchodzenia od głoszonego do niedawna hasła dojrzał do dłuższego czasu i zapowiadał go różne oznaki. Były to np. krytyczne wystąpienia przeciwko niekończącemu się zebraniom, czy dążeniom do likwidacji dyscypliny studiów wobec wprowadzenia nowych zasad wychowania młodzieży. Przed kilku miesiącami teoretyczny organ KC KPCh „Hungei” opublikował głośny artykuł na temat nowych metod zarządzania przedsiębiorstwami. Pismo stwierdzało, że nie może być mowy o odrzuceniu regulaminów i przepisów dotyczących takich problemów jak planowanie, koszty produkcji, jakość towarów, procesy technologiczne, czy operacje bankowe. Do tej samej kategorii zaliczono przepisy o dyscyplinie pracy.

Polityczną stronę zagadnienia naświetlił dziennik „Zhenminzypao” piętnując zdecydowanie zjawisko „ultrademokracji”. „Zhenminzypao” krytykował ludzi, którzy „domagają się tylko demokracji a nie centralizmu, wypowiadają się za wolnością, a nie za dyscypliną”. Dziennik piętnował tych, którzy „zamiast słuchać organizacji, głoszą większość, przełożonych — stawiają ponad wszystko swe własne opinie”. (PAP)

HUMOR I SATYRA



NADZIEJA LUDZKOŚCI

Rewolucja Październikowa. Ile jej zawdzięcza ludzkość? Jej wynikiem było powstanie pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Miała przełomowe znaczenie dla losów Rosji i narodów połączonych z Rosją we wspólnym państwie. Ale nie tylko, bo przecież trzeba pamiętać o jej znaczeniu międzynarodowym, o tym że Rewolucja stanowiła ogromny bodziec dla walk rewolucyjnych w wielu krajach, dla wzniesienia się fali fermentów społecznych na świecie, ona też w istocie zapoczątkowała rozkład systemu kolonialnego.

To Rewolucja uczyniła wyłom w światowym systemie kapitalizmu, z którego po II wojnie światowej powstał obóz państw socjalistycznych.

Trudny był poród dziecka Rewolucji — pierwszego państwa socjalistycznego. Powstało przecież na gruzach Rosji carskiej, która należała do zacofanych rejonów świata, a na skutek I wojny światowej i późniejszych wojen z wewnętrzna kontrewolucją jak i zagranicznymi interwentami — cofnięta była w rozwoju daleko poniżej poziomu z 1913 r. A przecież mimo trudności na niewyobrażalną skalę, od samego początku Rewolucja dawała narodom radzieckim jak i światu oszalałymi widzą przyszłego rozwoju. Widać, zdawało się, nie do zrealizowania.

Kiedy — przykładowo — odbywał się w Moskwie VIII Zjazd Rad, który omawiał leninowski plan elektryfikacji kraju (tzw. GOELRO) wystąpił w stolicy Kraju Rad tylko tyle energii elektrycznej, aby oświetlić gmach, w którym trwały obrady Zjazdu. Nic dziwnego, że plan elektryfikacji całego kraju nikt nie uważał za mrzonkę niedoświadczonych fantazjów. A dziś Związek Radziecki znajduje się na 2 miejscu w świecie pod względem produkcji energii elektrycznej, zbudował największe na świecie elektrownie, także pierwszą na świecie elektrownię atomową.

Można by wymienić bez końca różne dziedziny życia, w których w ciągu 52 lat od Rewolucji zrealizowano, po-

dobnie nieziszczalne zdawałyby się plany. Gdy dwa lata temu bilansowano rezultaty 50-lecia istnienia państwa radzieckiego okazało się, że w porównaniu z 1913 r. produkcja przemysłowa wzrosła aż 73 razy. Związek Radziecki zajmował już wówczas 2 miejsce wśród państw świata pod względem ogólnej produkcji przemysłowej, a w tym 1 miejsce pod względem produkcji węgla, rudy żelaza, koksu, cementu, cukru, 2 miejsce w produkcji ropy naftowej, gazu, surówki, stali i w innych dziedzinach. Do tego należałoby oczywiście dodać także m. in. osiągnięcia, jak wspaniałe sukcesy w badaniach kosmosu, w opanowaniu energii jądrowej itp. Nie zapominajmy też o gruntownych przeobrażeniach oblicza i składu klas, tworzących radzieckie społeczeństwo.

52 rocznica Rewolucji. Nasz naród ma szczególne powody, aby każdą jej rocznicę obchodzić jak swoje własne święto. Przecież to właśnie władzy radzieckiej zawdzięczamy przekreślenie rozbiórki Polski i utworzenie jej drogi do niepodległości w 1918 r. Przed ćwierćwieczem Związek Radziecki przyniósł naszemu narodowi wyzwolenie spod najkrwawszej z okupacji, przyczynił się walcnie do odrodzenia Polski w sprawiedliwych granicach na Odrze, Nysie i Bałtyku. Sojuszniczy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z 1945 r. odegrał ważną rolę w odbudowie naszego kraju ze zgliszcz wojennych i w późniejszym wszechstronnym rozwoju i umacnianiu Polski.

Jeszcze trwały na terenie naszego kraju działania wojenne, gdy ze Związku Radzieckiego szły do nas transporty towarów i maszyn. Dziś, w tych wszystkich dziedzinach naszej gospodarki można spotkać wyroby i maszyny radzieckie, co czwarty robotnik w Polsce pracuje na surowcach i materiałach sprowadzanych z ZSRR. Współpraca ma oczywiście dwie strony. I nasz kraj wniósł swój wkład w rozwój gospodarki radzieckiej. Jeden przykład: około 20 procent radzieckiej floty handlowej pochodzi z polskich stoczní.

Taka współpraca gospodarcza mogła się rozwinąć jedynie w stosunkach nowego typu, w braterskiej przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego. Treść tych stosunków tak ujmuję Uchwała V Zjazdu PZPR: „Przyjaźń polsko-radziecka, która znalazła wyraz prawnopolityczny w nowym Układzie o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy, opiera się na wspólnocie najbardziej żywotnych interesów obu krajów, na wspólnej pracy między naszymi partiami, które łączą wspólne poglądy i stanowiska we wszystkich istotnych sprawach. Sojusz polsko-radziecki, stanowiący od pierwszych dni Polskiej Ludowej kamień węgielny naszej polityki zagranicznej, potwierdził w całej rozciągłości swoją historyczną doniosłość. Scementowany braterstwem broni w walce z hitlerowskim faszyzmem w ciągu całego ćwierćwiecza sojuszu ten był dzwignią postępu naszego kraju”.

Dotyczy to zresztą nie tylko naszego kraju. Dzięki pomocy i współpracy ZSRR także inne kraje socjalistyczne w nie zwykłe krótkim czasie wydzignęły się z zacofania, zbudowały nowoczesny przemysł, osiągnęły wysoki poziom rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Jest też przykład i praktyka gospodarcza i społeczna Związku Radzieckiego wzorem dla innych krajów, dźwigających się z wiekowego zacofania, w którym utrzymywały je — dla przykładu — mocarstwa kolonialne. Tylko ZSRR oraz inne kraje socjalistyczne wskazują drogę szybkiego rozwoju gospodarczego. W ogóle źródło nadziei dla całej ludzkości tkwi w naszych czasach w socjalizmie, w tej idei międzynarodowej i ogólnoludzkiej, jak widział ją Lenin, twórca partii komunistycznej nowego typu i państwa radzieckiego.

Utwierdza się i rozszerza w świecie przekonanie, że jedynie w ramach ustroju socjalistycznego ludzkość znajdzie rozwiązanie podstawowych problemów naszych czasów, potrafi obrócić na dobro człowieka potężne siły twórcze, wyzwolone przez współczesną naukę i technikę, zasypie przepaść, którą imperializm i kolonializm wykopał między krajami rozwiniętymi i zamocnymi, a zacofanymi i ubogimi, usunie na zawsze przemoc i wojnę w stosunkach międzynarodowych, zrealizuje ludzkie marzenia o szczęściu i pokoju.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Przewrót październikowy

Nadzieja Krupka, wierna towarzyska Włodzimierza Iljicza Lenina, pozostawiła o nim wspomnienia, które w wielu szczegółach rzucają nowe światło na wydarzenia Wielkiej Rewolucji Październikowej. Z opublikowanych wspomnień zamieszczamy odcinek, dotyczący bezpośrednio przełomowych dni rewolucji w Piotrogradzie.

Analizując doświadczenia Komuny Paryskiej, tego pierwszego państwa proletariackiego na świecie, Iljicz stwierdził, że zgubnie odbiła się na losach Komuny Paryskiej ta łagodność, z którą masy robotnicze i rząd robotniczy odnosili się do wrogów.

Na początku Rewolucji Październikowej tej zbędnej łagodności było niemało. Pozwolono uciec Kiereńskiemu, pozwolono uciec wielu ministrom. Puszczono wolno na słowo honoru junkrów, którzy bronili Pałacu Zimowego, pozostawiono w areszcie domowym generała Krasnowa.

Puszczony wolno przez towarzyszy pskowskich Kiereński organizował wyprawę na Piotrograd. Zwolnieni na słowo honoru junkrzy urządzili 11 listopada powstanie, zbiegli z aresztu domowego Krasnow uszedł na Don i przy pomocy rządu niemieckiego skleił prawie stutysięczną białą armię.

Naród, zmęczony imperialistyczną rzezią, pragnął bezkrawej rewolucji, ale wrogowie zmuszali go do walki. Najbardziej zaferowany socjalistyczną przebudową całego ustroju społecznego Iljicz musiał przede wszystkim zabrać się do sprawy obrony rewolucji.

9 listopada Kiereńskiemu udało się już zdobyć Gatchynę. Tow. Podwojski w artykule „Lenin w dni przewrotu” bardzo wymownie opisuje tę olbrzymią pracę, której podjął się Lenin w dniach obrony Piotrogradu, opisuje jak Lenin przyjechał do sztabu okręgu i zażądał, aby konieczne zrefereowano mu sytuację.

Współ z Antonowem Owsienką Iljicz jeździł również do Zakładów Putilowskich spraw-

ić komisarzy ludowych, uważali bowiem, że trzeba zorganizować rząd socjalistyczny, składający się ze wszystkich partii socjalistycznych. Przyłączyło się do nich jeszcze kilku komisarzy. Kamieniew, Rykow, Zinowjew, Nogin, W. Miliutin oświadczyli, że występują z KC. Wszyscy oni już po zwycięstwie Października byli zwolennikami utworzenia koalicyjnego rządu ze wszystkich partii. KC zażądał od nich podporządkowania się dyscyplinie partyjnej. Iljicz był oburzony. Zinowjew opublikował oświadczenie, że powraca do KC.

Dalsze zwycięstwa bolszewików, bardzo negatywny stosunek organizacji petersburskiej i moskiewskiej do ustąpienia wyżej wspomnianych towarzyszy z KC i ze swych stanowisk pozwoliły partii sto sunkowo szybko zlikwidować ten incydent...

Mieśszewicy, prawicowi eserowcy i inni prowadzili agitację za sabotażem. Urzędnicy odmawiali pracy pod kierownictwem bolszewików, nie stawiali się do pracy. Występując 17 (4) listopada na posiedzeniu Rady Piotrogrodzkiej Lenin mówił: „Powiadają, że jesteśmy izolowani. Burżuazja stworzyła wokół nas atmosferę zakłamania i oszczerstwa, jednakże nie widziałem jeszcze żołnierza, który by nie witał entuzjastycznie przejścia władzy do Rad. Nie widziałem chłopów, którzy wypowiadali się przeciwko Radom”. I to dało Leninowi wiarę w zwycięstwo.

21 listopada 1917 roku na miejsce L. Kamieniewa przewodniczącym ogólnorosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego został wybrany Jakow Swierdłow. Kandydaturę jego wysunął Iljicz. Wybór był wyjątkowo udany. J. Swierdłow był człowiekiem o stanowczym charakterze. W walce o władzę radziecką, w walce z kontrewolucją był niezastąpiony. Prócz tego czekała olbrzymia praca nad organizacją państwa nowego typu, więc potrzebny był organizator na wielką skalę. Właśnie takim organizatorem był Swierdłow.

W dwa lata później, po wykonaniu w najgorętszych czasach olbrzymiej pracy organizacyjnej, tak potrzebnej krajowi, Swierdłow zmarł 18 marca 1919 roku...

Rewolucja Październikowa zmieniła warunki rewolucyjnej walki. Nowe warunki walki wymagały od człowieka wielkiej stanowczości, dużej energii, „wielkiej ręki”, wielkiego rozmachu organizacyjnego, jak lubił wyrażać się Włodzimierz Iljicz. „Gwóźdź budownictwa socjalizmu w organizację” — niejednokrotnie powtarzał Iljicz, nie była to rzecz przypadku, że sam bieg spraw na pierwsze miejsce wysuwał ludzi, którzy nie bali się brać na siebie odpowiedzialności.

Opracował:
FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Przeciętny konsument mięsa i innych środków żywnościowych pochodzenia zwierzęcego niewiele wie o roli Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej. Jakkolwiek WIS jest stosunkowo młodym działem służby weterynaryjnej, w okresie dziesięcioletniej działalności wypracowano zasady struktury organizacyjnej. Międzynarodowa opinia fachowa tej branży zalicza naszą WIS do czołówek weterynaryjnej w świecie.

Weterynaryjna Inspekcja Sanitarna działa w zakładach podległych Centrali Przemysłu Mięsnego. Zjednoczeniu Chłodni Składowych, Zjednoczeniu Przemysłu Jajczarsko-Drobiarskiego, Centrali Rybnej i Przedsiębiorstwie „Las”. Kontrola bezpośrednia odbywa się poprzez inspektorat, podległe Wojewódzkiemu Weterynaryjnemu Inspektoratowi Sanitarnemu.

Ponadto powiatowe inspektoraty weterynaryjne organizują i nadzorują wykonywa-

Przed wydaniem ustawy żywnościowej

WIS chroni nasze zdrowie

nie badania zwierząt rzeźnych i mięsa w zagrodach właścicieli, poprzez obwodowych inspektorów urzędowego badania.

W Wielkopolsce pracuje w WIS-ie 339 osób na etatach, w tym 99 lekarzy weterynarii i 322 pracowników na umowach-zleceniach, w tej liczbie 157 lekarzy weterynarii. Ponadto, w naszym województwie WIS posiada 5 laboratoriów, mięsoznawczych z pracowniami bakteriologicznymi i chemicznymi. Korzysta również z usług Pracowni Badań Środków Spożywczych Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Poznaniu.

Celem działania WIS jest ochrona zdrowia ludności, poprzez maksymalną eliminację przyczyn zachorowań wskutek spożycia nieodpowiedniej żywności pochodzenia zwie-

rzęcego, a także całkowity nadzór nad produkcją eksportową. Kontrola produkcji eksportowej jest szczególnie ważna dlatego, że świadczenia lekarsko-weterynaryjne są podstawowym i jedynym dokumentem za granicą. Na ich podstawie służba weterynaryjna kraju importującego, bez dodatkowych badań, wpuszcza polskie towary na rynek.

Zadania te są realizowane poprzez bezpośrednie badanie zwierząt przeznaczonych do uboju oraz produktów pochodzenia zwierzęcego w trakcie cyklu produkcyjnego, do uzyskania produktu gotowego włącznie. A także przez ciągłą penetrację i stały nadzór stanu sanitarnego środowisk, w których te produkty są po zyskiwane i gdzie się je przetwarza.

Badanie przedubojowe żywa ma na celu eliminację z produkcji i niedopuszczenie do uboju sztuk z symptomami określonych chorób. W badaniu poubojowym rozpoznaje się wszelkie zmiany chorobowe, nieuchwytne w badaniu przedubojowym.

W wyniku tego badania wykrywa się najwięcej przypadków, stanowiących zagrożenie dla zdrowia ludności, wskutek czego eliminuje się mięso niezdatne do spożycia. W 1968 roku stwierdzono następującą liczbę przypadków niektórych chorób przenoszonych się ze zwierząt na człowieka: gruźlica — 5.823 różnicy — 579, nowotworów złośliwych i białaczek — 789, wą-

grzycy — 1.131, włośnicy (trychinozy) — 37.

Ogółem w ubiegłym roku w Wielkopolsce w badaniu poubojowym uznano za niezdatne lub warunkowo zdatne do spożycia około 3 procent zabitych sztuk.

Wniosek z tego, że mimo stałej poprawy należy dążyć w naszym województwie do dalszej modernizacji warunków zoohigienicznych oraz zwracać większą jeszcze uwagę na profilaktykę w działalności służby weterynaryjnej. Dodajmy, że wiele zakładów mięsnych, zwłaszcza małych w województwie poznańskim pracuje w starych pomieszczeniach, nieznacznie zmodyfikowanych, gdzie trudno utrzymać właściwe warunki sanitarne. Co więcej, w planach modernizacji zakładów, lub przy budowie nowych, inwestorzy zbyt mało zwracają uwagi na sugestie służby weterynaryjnej. Wskutek tego spotyka się liczne usterki pod względem sanitarnym.

Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze, których efektem będzie generalna nowelizacja aktów prawnych, normujących sprawy warunków sanitarnych artykułów żywności, badania zwierząt rzeźnych i mięsa oraz nadzoru sanitarno-weterynaryjnego. Prace te, prowadzone przez resorty Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Rolnictwa są na ukończeniu. Spodziewane jest pełne włączenie WIS do ogólnopństwowego systemu inspekcji sanitarnej.

MIECZYSLAW POCHWICKI



Laboratorium WIS-u.

„ZESZYTY WIELKOPOLSKIE“ NR 10

W kioskach „Ruchu” ukazał się kolejny, 10 numer „Zeszytów Wielkopolskich”, zawierający kilka szczególnie interesujących pozycji. W dziale „Artykuły” piszą: Zygmunt Bułzacki na temat „Przemarszu II Armii Wojska Polskiego przez Wielkopolskę w lutym i marcu 1945 roku”, Maria Teresa Roguska „O niektórych problemach moralności socjalistycznej”, Zenon Ulrich o „Problemie ekonomicznym słabych gospodarstw indywidualnych w województwie poznańskim”, Józef Modrzejewski „O dysproporcjach i proporcjach w rozwoju organizacji miejskich Kalisza i Ostrowa Wlkp.” oraz Janusz Matuszyński „Nad mapą wielkopolskich muzeów”. W dziale „Materiały” znajdują się: Zbigniewa Knapika i Bogdana Szeldbauera „Funkcje ponadregionalne miasta Poznania w zakresie przygotowania kadr technicznych i ekonomicznych z wykształceniem wyższym”, Stanisław Walatyńska „Biblioteka dla regionalistów”, Czesław Burdziński „W trosce o zabezpiecze-

nie odpowiedniej ilości mieszkań” (Spółdzielczość mieszkaniowa w Poznaniu w „Zeszytach Wielkopolskich”), Józefa Zboralskiego, „Wspomnienie proste go żołnierza” Czesława Miklasiewicza, prof. pt. „Alina Obidniak” Józefa Ratajczaka oraz „Wielkopolska kronika kulturalno-oświatowa” (sty czeń-grudzień 1968) i korespondencja Zygryda Gdańca z Wolsztyna pt. „Dla utrwalenia pamięci Marcina Rożka”.

W zeszłym tygodniu pisaliśmy w „Głosie” o 9 numerze „Zeszytów Wielkopolskich”. Numer ten na być można jeszcze tylko w biurze Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, które jest wydawcą tego pisma. Natomiast najnowsz. 10 numer nabyć można w kioskach. (mf)

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 285 (8000) 7 XI 1969

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Przedwyborcze wydawnictwa FDP pokazywały go przyjacielsko uśmiechniętym. Reklamując fotografią „przeciętnemu obywatelowi”, zarazem tekstem wystawiały przyszłemu nabywcy koalicjanta w rządzie niemałą cenę: „Mógłby być na przykład świetnym ministrem spraw zagranicznych”.

Dziś, kiedy Brandt dla zbudowania „najmniejszej koalicji” oddał mu ministerstwo spraw zagranicznych oraz mianował wicekanclerzem, coraz więcej dzienników zachodnioniemieckich zaczyna reklamować jego przyjacielski uśmiech. Oto nawet „Frankfurter Rundschau” już 23 października zmienił swoje nieco sceptyczne zdanie o cechach politycznego charakteru człowieka, który jest ministrem spraw zagranicznych NRF. „To, czy Walter Scheel — pisał ów dziennik — będzie naszym czymś ministrem spraw zagranicznych, dopiero się okaże. Z pewnością jednak będzie on najbardziej przyjacielskim ministrem spraw zagranicznych, jakiego Niemcy kiedykolwiek posiadali...”

Przyjacielskim — dla kogo? Oto jest pytanie.

Obca jest nam skłonność niemieckiego Michała, iż każda władza (niemiecka, rzecz jasna) powinna być obdarzona kredytem zaufania, ponieważ jest władzą i powinny jej iść w zapomnienie przywary. A więc i Waltera Scheela traktujemy jakim jest.

Dziś Scheel przedkłada ponad inne, profil liberalnego antykonserwatysty. W przeszłości wszakże rozmaicie bywało.

To, że mając w 1939 roku dwadzieścia lat, przeżył wojnę w szeregach Luftwaffe i dosłużył się stopnia oberleutnanta — można uznać za szczegół biografii o tyle nieistotny, jako że w pewnym sensie niezależny jeszcze od samego Scheela. Ostatecznie w hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy na liberałów nie wychowywano.

Ale później, kiedy Scheel był już po przegranej wojnie liberałem i od roku 1946 parą się zawodowo polityką, był przede wszystkim przyjazny wobec tych, którzy przyjaźni byli do restytucji przeszłości w stylu epoki adenauerowskiej. Należał do tych powojennych liberałów, których mógł sobie kupować nie tylko antykomunistyczny lecz i antyliberalny, konserwatywno-chadecki Adenauer. Miał też swój wkład do votum liberałów na rzecz Adenauera w

1949 roku, w wyniku czego większością jednego głosu (de facto samego Konrada) rozpoczęła się złowieszca dla Europy (a dziś oceniana krytycznie nawet przez adenauerowców) era prowijnego kanclerstwa starca z Bonn.

WALTER



SCHEEL

Co prawda w połowie lat pięćdziesiątych wewnątrz FDP rozpoczęło się szerzyć niezadowolone z antyliberalnego równieży reżimu chadeckiego. Złazszcza, że odwetowy i prowojenny kurs polityki zachodniemieckiej już wówczas (ze względu na okrzepnięcie państw socjalistycznych) rokował coraz wyraźniej bankructwo. Elastyczny Scheel stanął też u boku tzw. „młodoturków” wewnątrz FDP, którzy podjęli w roku 1956 próbę rebelii. Co więcej — okazał się na tyle giętki, że nawet udawał się wówczas na rozmowy z politykami NRD do Weimaru, składał wieniec na terenie kazu Buchenwald, przyłączał się do zapewnienia „nigdy więcej obozów koncentracyjnych”.

Ale później, w okresie przy-

rostu nowych nadziei krucjatowych rewizjonizmu, znowu był u boku Adenauera, a także Erharda. Tym razem już jako federalny minister współpracy gospodarczej, obiecywając kontynenty po to, by obietnicami ofert kredytowania (lub pogrozkami wstrzymania kredytów), wymuszać na partnerach wierność doktrynie Hallsteina. W tym też okresie zastąpił niesławnie jako zastępcy obrońca swego sekretarza stanu Vialona, kiedy wyszło na jaw, że ten miał swój aktywny udział w zbrodniach ludobójstwa.

Oczywiście — bankructwo adenauerizmu nauczyło niejednego Scheela. Wciąż też bardziej giętki niż inni politycy, szybciej niż oni przestawił się na nowy kurs. W efekcie został liberalniejszym niż paradyżujący z żelaznym krzyżem major rezerwy Erich Mende przywódcą FDP. Stał się też jej szefem. I choć poniósł klęskę wyborczą, wygrał upragnioną przez jego partię pozycję języczka u wagi. Dla siebie zapracował na fotel ministra spraw zagranicznych.

Jaki będzie w tej roli? To, co oświadczył, obejmując ją na scenie bońskiego parlamentu, wskazuje iż chce utrzymać „wieloprofilowość”. Głosi bowiem jednym tchem: „Przy padło mi w udziale zadanie kontynuowania polityki (zagranicznej) NRF — M. O.) i nadanie jej nowych impulsów”. Ogłaszając też za wciąż jego obowiązującą deklarację poprzedniego rządu bońskiego z grudnia 1966 roku — która jako zapowiadająca tylko pseudonową politykę wschodnią NRF, już wówczas była anachronistycznym reliktem adenauerizmu — oświadcza „wieloprofilowo”: „Przychodzi mi to tym łatwiej, że jako przewodniczący partii opozycyjnej w całej rozciągłości aprobowanem deklarację ostatniego rządu w części dotyczącej polityki zagranicznej. Ta więz między kontynuacją a potrzebą nowych impulsów określać będzie lata przyszłe”.

A więc zapowiedź „wieloprofilowości” także w przyszłości. Jeśli Scheel nie traktuje tej deklaracji werbalnie, nie zapowiada się na „najbardziej przyjacielskiego” ministra spraw zagranicznych dla tych w Niemczech Zachodnich, którzy uważają za niezbędne dla dobra kraju zdjąć z NRF garb adenauerizmu.

Przypomnijmy raz jeszcze „Frankfurter Rundschau”: „To, czy Walter Scheel będzie znaczącym coś ministrem spraw zagranicznych, dopiero się okaże”. Jedno jest w każdym razie pewne już dziś: od niego samego też zależy, czy nowa rezydencja byłego ministra adenauerowskiego, zwana „domem o tysiącu okien”, a stojąca przy bońskiej Koblenzstrasse, przemianowanej na Adenauer-Allee, będzie tylko adresem kojarzą się nam z antypolskimi tradycjami bońskiej polityki.

MACIEJ OLSZEWSKI

„Październik”. Film produkcji radzieckiej. Scenariusz i reżyseria: Siergiej Eisenstein i Grigorij Aleksandrow. Zdjęcia: Eduard Tisse. Wykonawcy: Lenin — Wasilij Nikandrow, Kiereński — N. Popow, Niemiec — Eduard Tisse, N. Podwojski — Nikołaj Podwojski, ministrowie Rządu Tymczasowego: Tiereszenko — Boris Liwanow, Konowalow — Laszczenko, Skobielew — Czibisow, Kiszkin — Micholew, Wierdiejewski — Smiel-ski i inni.

Niecodzienne są dzieje tego filmu. Powstał „na zamówienie”. Jesienią 1926 r. Kalinin zaprosił do siebie Eisensteina i jego najbliższego współpracownika Aleksandrowa i pokazał im książkę Reeda „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem”, wyrażając życzenie, by na 10 rocznicę Rewolucji powstał film w rodzaju owej książki. Film został zrobiony, choć termin był krótki. Najtrudniej było o wykonawców głównych ról, gdy chciało się spełnić koncepcję Eisensteina, by niemal zupełnie wykluczyć udział zawodowych aktorów. Niektóre role odegrali uczestnicy wydarzeń grając po prostu samych siebie (np. działacz bolszewicki Podwojski, który kierował szturmem na Pałac Zimowy). Najtrudniej było o rolę Lenina. Znalezione wreszcie w Noworosyjsku nad Morzem Czarnym mechanika na holowniku ładująca podobnego do wodza Rewolucji. Mógł występować podczas zdjęć niemal bez charakterystyki. Nie potrzeba tu jednak wyjaśniać, ile trudu kosztowało przygotowanie takich ludzi do występu przed kamerami i jakie łączyło się z tym ryzyko. Ryzyko to Eisenstein wziął na siebie i poniósł je, gdy potem krytykowano go właśnie za obsadzenie roli Lenina.

Uwaga, wrocławianie

Towarzystwo Miłośników Wrocławia wraz z redakcją „Słowa Polskiego” zamierza utworzyć Klub Wrocławian. W Polsce są ludzie, którzy pe wien okres swego życia spędzili we Wrocławiu, związali się z tym miastem i choć nie szkażą obecnie w innych stronach kraju, nie chcą tracić łączności ze stolicą Dolnego Śląska. Celem Klubu jest właśnie ożywienie tych związków, nawiązanie kontaktu ze wszystkimi byłymi wrocławianami, którzy wyrażą chęć na leżenie do Klubu. Zamiarem organizatorów jest nadsyłanie materiałów o Wrocławiu członkom Klubu, aby mogli oni śledzić rozwój miasta, zapraszanie do Wrocławia, organizowanie spotkań itp. Jest to szczególnie aktualne w związku ze zbliżającym się 25-leciem wyzwolenia Dolnego Śląska. W przyszłości, jeśli w poszczególnych miastach znajdzie się większa liczba byłych wrocławian, planuje się utworzenie kół Klubu.

Zgłoszenia do Klubu prosimy nadsyłać do Towarzystwa Miłośników Wrocławia, Wrocław ul. Mikołaja 1. Czekamy. Dziękujemy. (na)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Sprawa wymaga wyjaśnienia. Przecież „Kazia” wyraźnie powiedziała, że dostarczyła przesyłkę na miejsce. Pomylić adresu nie mogła, gdyż była tam kilkakrotnie.

Obdarzono mnie obowiązkiem wyjaśnienia tej sprawy. — „Kaziu” — mówię. — Opowiedz dokładnie całą drogę do Warszawy. Co się stało po wyjściu z pociągu, dokąd poszłaś z dworca, komu i gdzie wręczyłaś broń i amunicję i dlaczego natychmiast nie wróciłaś. Opisz, o ile pamiętasz, każdy dzień pobytu w Warszawie.

— Czego ty chcesz ode mnie?! — zdenerwowała się „Kazia” — przecież powiedziałam wszystko. Ile razy mam powtarzać to samo?!

— Nie denerwuj się, tylko mów! Ja nie żartuję. Opowiadała raz, drugi — trzeci... Każde następne opowiadanie różniło się w pewnych szczegółach od poprzedniego. Widać było, że coś chce ukryć, że nie mówi prawdy.

Po kilku godzinach takiego przesłuchania i ona i ja mieliśmy dość. Wreszcie stawiam sprawę otwarcie:

— Powiedz lepiej prawdę. Kto uwierzy w te bajeczki? Sama chyba wiesz, że zbyt dużo jest niejasności i krętowni w twoim opowiadaniu. Powiedz, dlaczego nie dostarczyłaś broni pod wskazany adres?

„Kazia” w końcu zorientowała się, że dalsze kłamstwa niewiele jej pomogą i dlatego postanowiła wyznać całą prawdę. A prawda była straszna. Dopiero teraz dowiedzieliśmy się jak wielkie groziło nam niebezpieczeństwo. Okazało się bowiem, że była ona od dawna na usługach Gestapo. Otrzymała polecenie rozpracowania naszej organizacji, zdobyć jak najwięcej danych o kierownictwie, oddziałach, miejscach pobytu

Dni, które wstrząsnęły światem

Ale jeszcze ważniejsza jest decyzja Eisensteina wyrażenia w tym filmie w sposób możliwie pełny swojej koncepcji „kina intelektualnego”. Uważał on mianowicie, że obraz filmowy może przedstawiać pojęcia czy idee niepoparte anegdotą czy opowiadaniem. Stąd w „Październiku” zrezygnował z anegdoty, a także z bohatera, zarówno indywidualnego jak i zbiorowego (jakim np. w „Piotr i Paweł” była złota pan cernika), łączył z sobą ujęcia ludzi ze zdjęciami na przykład figur bóstw, by wywołać w widzu odpowiednie wyobrażenia, skojarzenia, pojęcia.

Film powstał w 1927 roku zainicjował potem w niewyjaśnionych okolicznościach. Zachowały się tylko w różnych archiwach jego fragmenty. Dopiero w latach pięćdziesiątych zdecydowano się na rekonstrukcję, którą 7 lat prze prowadzał współtwórca filmu Aleksandrow. Udało się zresztą odnaleźć wiele ujęć uważanych za bezpowrotnie stracone. Muzykę do filmu napisał sam Dymitr Szostakowicz i film wszedł ponownie na ekrany na 50-lecie Rewolucji. W Polsce pokazywany jest w całości po raz pierwszy od premiery przed 42 laty (w wersji niepełnej oglądano go wcześniej w klubach filmowych).

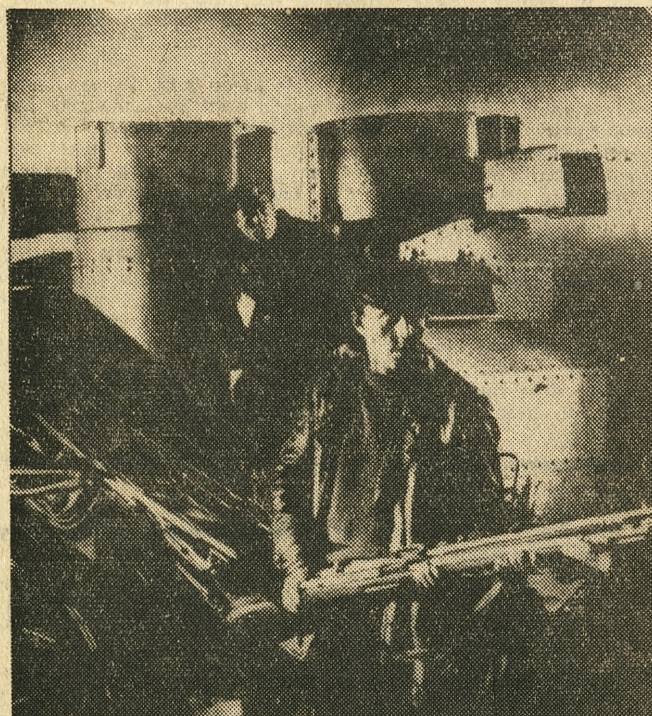
Tak jak książka Reeda, film jest jak gdyby kroniką Rewolucji od lutego do października 1917 r. Składa się z niepowiązanych z sobą obrazów pokazujących poszczególne wydarzenia. Uderza autentyzm tych obrazów. Ci ludzie, ich ubiory, broń, konie, samochody, wygląd ulicy, domów — to są sprawy niepowtarzalne,

dziś już nikt nie byłby w stanie oddać tego klimatu, tej oprawy autentycznej dla Rewolucji, jaką mógł dać Eisenstein, używając jeszcze do filmu jako konsultantów bądź też aktorów wielu bezpośrednich uczestników wydarzeń. Wrażenie autentyzmu jest też ogromne, wprost odnosi się wrażenie, że to są fragmenty kroniki a nie zinscenizowane wydarzenia. I to jest chyba największe osiągnięcie tego filmu, największa zasługa jego twórców — oddanie, zachowanie w obrazach autentycznego wyglądu Rewolucji.

Koncepcja „kina intelektualnego” jak je rozumiał Eisenstein nie została podjęta przez następne pokolenia filmowców. Nas też dzisiaj razi nadmierne szafowanie symbolami, natrętne nawet podsuwanie nam tematów do skojarzeń myślowych, brak nam także wiążącej wszystko anegdoty i bohaterów.

Nic nie utracił jednak ze swej wielkości geniusz Eisensteina, który promieniuje z ekranu z niezwykłą siłą przekonując nas raz jeszcze o swej pionierskiej roli w historii kina. Dynamizm tych obrazów, znakomite operowanie tłumami, kapitalne poszczególnie ujęcia (np. przyjazd Lenina na Dworzec Finlandzki, II Zjazd Rad, szturm na Pałac Zimowy) supernowoczesny montaż itp. — są to oczywiste dowody niezwykłego talentu tego reżysera, którego „Październik” powinien zobaczyć każdy prawdziwy miłośnik kina.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Kadr z filmu „Październik”.

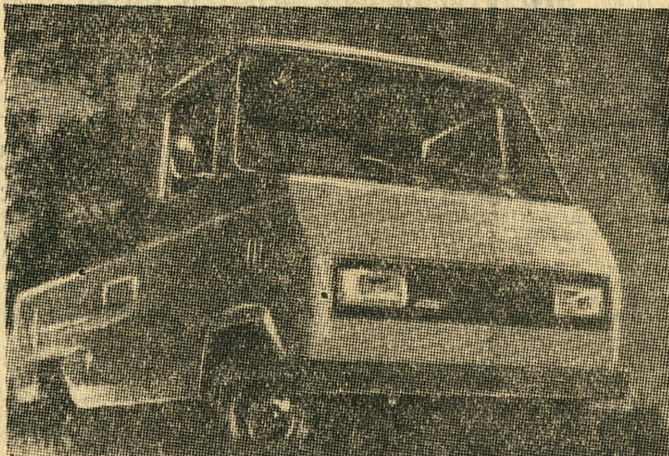
MOTORYNKA

„ŻUK” Z WŁOSKĄ KAROSERIĄ

Popularny wóz dostawczy Żuk produkowany przez Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Lublinie, cieszy się dużym uznaniem kupców zagranicznych. Niedawno zamieszczaliśmy na łamach „Głosu” zdjęcie 20-tysięcznego wozu wyprodukowanego na eksport. A oto kolejne zdjęcie popularnego „Żuka”. Tym razem w nowej karoserii zaprojektowanej przez włoskich stylistów z firmy „Fata” (nie mylić z „Fiatem”). Takie wozy wyjadą na nasze szosy w 1971 roku. Prace przygotowawcze są już daleko zaawansowane. Nowy „Żuk” będzie miał nośność 1,2 tony, napędzany będzie górnozaworowym silnikiem Warszawy (w perspektywie otrzyma silnik

polskiego „Fiata”) a bardzo nisko zawieszona karoseria poważnie ułatwi problem załadunku.

Zamiary modernizacyjne i ambicje załogi FSC nie kończą się jednak na reprodukowanym obok modelu. Próby terenowe przechodzi już nieco większy wóz dostawczy z karoserią polskiej konstrukcji. Jego nośność wynosić będzie 1,8 tony. Przy projektowaniu tego samochodu uwzględniono — możliwość wykorzystania wielu elementów polskiego Fiata m. in. silnika, zespołów podwoziowych, deski rozdzielczej, foteli, kierownicy. Rozpoczęcie produkcji tego wozu przewidziane jest w roku 1973. (d)



„Żuk” z karoserią „Fata”

Dlaczego Lech nie gra w Pucharze Polski

W następną niedzielę — 16 listopada rozegrane zostaną spotkania 1/16 piłkarskiego Pucharu Polski. Na szczelnie tym wystąpią również drużyny ekstraklasy oraz te, które szczęśliwie przeszły dotychczasowe eliminacje.

Ustalono także plan dalszych gier pucharowych aż do finału, w którym 1/8 finału, i gry wyższego stopnia odbędą się dopiero w roku przyszłym. Dokładne terminy ustalone będą przy opracowywaniu kalendarza ligowego. W zasadzie bowiem nie przewiduje się rozegrania 1/8 finału jeszcze tego roku, chyba że pozwolą na to warunki atmosferyczne w grudniu br.

Według przeprowadzonego przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPN losowania, zestawienie par jest następujące: Budowlani Bydgoszcz — Legia, Polonia N. Sól — Szombierki, Warmia Ruda Śl. — Stal Rzeszów, Górnik

Wałbrzych — Wista Kraków, Stal Mielec — GKS Katowice, Karpaty Krosno — Garbarnia Kraków, Arkonka Szczecin — Odra Opole, Górnik Radlin — Ruch Chorzów, Starachowice — Cracovia, Warta Poznań — Zagłębie Sosnowiec, MZKS Gdynia — Polonia Bytom, Lechia Łódź — Gwardia W-wa, Olimpia Poznań — Zagłębie Wałbrzych, ŁKS Łódź — Pogoń Szczecin, Siemianowiczanka — Górnik Zabrze.

Jak więc z tego wynika, okręg poznański reprezentowany ma być jedynie przez dwie drużyny — Olimpie i Wartę.

Dziwi brak w tym zestawieniu jedenastki poznańskiego Lecha, który jak pamiętamy przeszedł zwycięsko 1/32 finału i w dniu 26 X br. pokonał w Szamotułach tamtejszą Spartę 1:0. Dlaczego więc PZPN pominał Lechitów w swym zestawieniu? Pytaliśmy o to w Poznańskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej, lecz i tu nie umiano nam odpowiedzieć. Podobno sprawę może rozstrzygnąć jedynie WGiD w Warszawie. Martwić musi się więc jedynie Lech, który zresztą — jak zapewnia nas sekretarz tego klubu p. Artur Filipowski — wysłał do PZPN odwołanie w tej sprawie, ale odpowiedź jeszcze nie ma. Nie wiadomo więc czy piłkarze Lechitów będą grać w tej edycji Pucharu Polski czy też nie.

Trzy dni pod znakiem piłki ręcznej

Przez trzy dni przeżywać będziemy w hali sportowej przy ul. Marceleskiej, atrakcyjne pojedynki piłki ręcznej, czolowych zespołów kobiecych i męskich Polski.

Dziś o godz. 16 rozpocznie się V turniej dla uczczenia Rewolucji Październikowej, w turnieju kobiet wystąpi osiem zespołów: młodzieżowa reprezentacja Polski, reprezentacja Polski juniorek, reprezentacja Polonii Wielkopolskiej, 1-ligowe drużyny: Pogoń — Szczecin, Start — Gdańsk i Ołmetu — Krapkowiec oraz Energetyka — Przemysław z Poznania. Zawody pierwszego dnia potrwa do godz. 22.

W sobotę zawody kobiece trwać będą od godz. 14 do 16.30, i od 18.30 do 22. W przerwie tego turnieju rozegrany zostanie mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo I ligi męskiej pomiędzy miejscowym Grunwaldem i AZS-Katowice. W niedzielę rozgrywki trwać będą od godz. 13 do 18. W ramach tych spotkań dojdzie do meczu 1-ligowych zespołów męskich Grunwald — Start Katowice. (x)

Z życia LOK

STRZELECKIE ZAWODY NA GRUNWALDZIE

162 zawodników w 54 drużynach reprezentujących koła LOK z 24 kładow pracy i szkół Grunwaldu startowało w zawodach strzeleckich z pistoletu i karabinka sportowego organizowanych przez DKKFiT oraz koło LOK przy DZBM — Grunwald.

W grupie zakładów pracy zwyciężyła drużyna DZBM przed DZBM II, MPK i II zespołem Wytwórni Sprzetu Komunikacyjnego. W punktacji szkolnych kół LOK zwyciężyło II Liceum Ogólnokształcące przed I LO i VII LO.

MOSTOSTALOWCY OTRZYMAŁI ODZNACZENIA XXV-LECIA LOK

Jednym z przedsięwzięć kół LOK na Grunwaldzie jest koło przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Konstrukcji Stalowych „Mostostal”, które w dowód uznania za zasługi w rozwoju obronności kraju otrzymało Złotą Odznakę Dwudziestolecia LOK.

Ostatnio koło LOK przy „Mostostalu” zorganizowało wycieczkę szlakiem I Armii WP na trasie Poznań — Piła — Podgaje — Wałcz. W Podgaju pod pomnikiem 32 żołnierzy I Armii WP, których jako jeńców spalił hitlerowcy żywym w stodole, złożono wiązanki kwiatów. W programie wycieczki były również zawody ćwiczebno-obronne. (b)

Kibic — fanatyk surowo ukarany

Jak poinformował korespondent PAP sekretariat katowickiego okręgu PZPN, w ostatnich dniach w Sądzie Powiatowym w Bedlinie zapadł wyrok na chuliganą sportowego.

Za pobicie siedzącego piłkarskiego prowadzącego zawody o mistrzostwo klasy „B” pomiędzy „Kotlarzem” (Sosnowiec) i „Husarem” (Bedzin), mieszkaniec Bedzina — Robert Zietek skazany został wyrokiem Sądu Powiatowego w Bedlinie na jeden rok więzienia, obciążony on został również kosztami sądowymi. (o-za)

„ORBIS” „ORBIS”

W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

„ORBIS” W POZNANIU

przy ul. Armii Czerwonej 33

w 150 ciągnięciu II klasy Krajowej Loterii

Pieniężnej padła GŁÓWNA WYGRANA

na los nr 5642 — 1.000.000,— zł

nr 8919 — 10.000,— zł

Losy do 151 K.L.P. są już w sprzedaży, również w Ekspozyturach terenowych „Orbis”: Gniezno, Leszno, Ostrów Wlkp., Kalisz, Piła, Zielona Góra i Gorzów Wlkp.

Przetargi

Zakłady Mięsne w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 — ogłaszają PRZETARG na wykonanie:

1. prac tynkarskich w mag. nr 2. Termin wykonania — 25. XI. 1969 r.
 2. remontu bocznicy kolejowej. Termin wykonania — 30. XI. 1969 r.
 3. wykonanie koryt betonowych i naprawa istniejących. Termin wykonania — 30. XI. 1969 r.
- Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym. Blizszych informacji udzieli zainteresowanym Pion Techniczny, tel. 516-92.

Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Praca

Opiekunka do rocznego dziecka na 8 godzin dziennie nie pilnie potrzebna — Gromadzka 22 m. 1 (Winiogrodz). Informacja od godz. 16. 13206g

Pomoc domowa do dwójga dzieci potrzebna zaraz. Poznań, ul. Pogodna 86a m. 8 (Raszyn). Zgłoszenia od godz. 17. 12328g

Samotna lat 43 — pomoże w prowadzeniu domu — warunek pokój. Oferty li stowne: Felicja Kujawa, Poznań, ul. Skryta 1 m. 7. 12303g

Ucznia przyjmę. Naprawa Wag, Poznań, Kościuszki 31. 12049g

Gospościa poprowadzi dom samotnej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12120g.

Sprzedaj

Sprzedam tapczan, toalet ke, biurko, fotel, stół kuchenny, kuchenkę gazową Junkers, lustro, płaszcz męski, damski zimowy, filodendron, filus. Grunwaldzka 22a m. 5. 12171g

Piec „Hertzfelda”, duży, żeliwny, stalowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11951g

Sprzedam suknie ślubna, długa, zagraniczna obwód 92 cm. Ul. Dzierżyńskiego 31 m. 14, Wosińska. 12044g

Prasę mechaniczną 20 ton do tworzywa itp. sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12155g.

Sprzedam tanio duży magiel. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12161g.

Sprzedam pianino marki „Kunz Berlin”. Poznań, ul. Przybyszewskiego 68 m. 12. 12165g

Praca

Wózek dziecięcy, sprzedam. Findera 123 m. 1. 12283g

LoKale

Zamienie mieszkanie samodzielne, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, balkon, na miasteczku lub 1,5-pokojowe, tylko samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12748g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukują mieszkania. Ewa Wasilewska, Poznań, ul. Boh. Westerplatte 37. 12321g

Zamienie pokój z kuchnią w Koszalinie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12975g.

Samochody

Kupię nową Skodę 1000 MB Wartburga lub Moskwicę z wygraną PKO, zamienie za dopłatą za Syrenę nową. Zaczęło 2/4 — tel. 439-07. od godz. 21. 13201g

Mercedes V-170 sprzedam, 14.000 zł. Parking — Marcinkowskiego od 14-18. 12947g

Sprzedam samochód Skoda-Spartak. Stan dobry. Telefon 464-17. 12043g

Moskwica 407, stan dobry — sprzedam. Poznań, Wielka 30 — sklep Janiszewski. 12184g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę przy granicy Poznania, z warsztatem, lub same maszyny ślusarsko-tokarskie. Kwiatowa 10 m. 7. 11945g

Natychmiast kupię wille jednorodzinne z ogrodem w Poznaniu lub okolicy (może być niewykończona). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11949g.

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa Poznań — Zegrze, ul. Działoszańska 10 — przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania — MONTERÓW mechanizmów maszyn i urządzeń przemysłowych — prawo jazdy — SPAWACZY elektrycznych i ręcznych — ELEKTROMONTERÓW instalacji urządzeń dźwigowych pionowych — prawo jazdy — MALARZA konstrukcji stalowych urządzeń przemysłowych — SLUSARZY remontowych maszyn budowlanych — prawo jazdy — TOKARZY — BLACHARZY samochodowych — MECHANIKÓW silników spalinowych — ROBOTNIKÓW paleniskowych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Dla pracowników zamiejscowych Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie, względnie zapewni zwrot kosztów dojazdów do pracy.

Przedsiębiorstwo zapewni pracownikom możliwości podwyższenia kwalifikacji w drodze szkolenia zawodowego.

Pracownicy otrzymają odzież roboczą oraz inne świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa. K8179

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu ul. Czerwonej Armii 46/50 (budynek MHD — Centrum) zatrudni:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO posiadającego wyśzsz lub średnie wykształcenie ekonomiczne oraz dobrą znajomość zagadnień z zakresu finansów i księgowości.

Praca w jednym z podległych przedsiębiorstw handlowych na terenie miasta Poznania.

Wnioski należy składać w Wydziale Spraw Osobowych Zjednoczenia pod wyżej wskazanym adresem — p. tr., V. pok. 501 i 502. K8132

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa zatrudni absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych w zawodach pokrewnych, lub zbliżonych do zawodu maszynisty jak:

- MECHANIKÓW maszyn i urządzeń przemysłowych
- MECHANIKÓW maszyn melioracyjnych
- MECHANIKÓW maszyn i urządzeń górniczych
- ELEKTROMECHANIKÓW
- SLUSARZY.

Absolwenci kierowani będą na kurs w Ośrodku Szkolenia Zawodowego przy Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa, w wyniku którego uzyskają uprawnienia III klasy do obsługi sprzętu ciężkiego. Zajęcia będą się odbywały raz w tygodniu przez okres 10 miesięcy.

Warunki przyjęcia:

— świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej

— dobry stan zdrowia, stwierdzony świadectwem lekarskim.

Blizszych informacji udziela:

Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa Poznań ul. Działoszańska 10. K8176

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Dopiewie pow. Poznań zatrudni zaraz:

— DWÓCH SPRZEDAWCÓW do sklepu spożywczo-przemysłowego w Plewiskach koło Poznania.

Warunki pracy do omówienia w biurze GS Dopiewo, nr tel. Dopiewo 30. W8004

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Krotex” Krotoszyn, ul. Mickiewicza 11, przyjmą

PRACOWNIKA na stanowisko TECHNIKA MECHANIKI.

Wymagane wykształcenie średnie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Wnioski prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa. W7932

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” Otorowo — zatrudni zaraz:

PIEKARZY i STOLARZY oraz UCZNIÓW w tych zawodach. W7972

Sprzedam parcelę (dobra komunikacja, Górczyn, ul. Kościelna 44. 12011g

Kupię pilnie połowę domu lub 2 pokoje z kuchnią, łazienką w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13184g

Rozne

Dom w Ostrowie Wlkp. dobrze zabudowany, wyłaczony, 5-pokojowy — kuchnia, łazienka, garaż wolny, kanalizacja, wodociąg, gaz z powodu wyjazdu spieszenie sprzedam. Zgłoszenia: Ostrów, ul. PR 38. 13198g

Natychmiast kupię wille jednorodzinne z ogrodem w Poznaniu lub okolicy (może być niewykończona). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11949g.

Zguby

Zgubiono zegarek męski „Polot”. Wiadomość: tel. 565-74. 13224g

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa, napisz „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K7359

Dnia 3 listopada 1969 r. zmarła

JÓZEFA JANINA ROWIŃSKA

emerytka

b. pracownik Apteki nr 21 w Poznaniu

Zmarła była wzorową współpracowniczką i serdeczną koleżanką.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 listopada 1969 r. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

ZARZĄD APTEK WOJ. POZNAŃSKIEGO

I M. POZNANIA W POZNANIU

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA

K8357

† Dnia 6 listopada 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, niezapomniana, troskliwa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87, śp.

MARIA JAMROZY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim, nieutulonym żalu

MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE, ZIEĆ, SYNOWE

NUKI I PRAWNUKI

Poznań, ul. Mottego 7a m. 4. 13318g

† Dnia 5 listopada 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 93, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA STUDZIŃSKA

z domu JARMARK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Umińskiego 15 m. 1. 13301g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 listopada 1969 r. po krótkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 81, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, ukochany dziadzius, śp.

WŁADYSŁAW STOPA

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Papieskim Pro Ecclesia et Pontifice.

Mszą św. żałobną odprawiana zostanie w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 9 w kościele na Jezycach. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINA

Poznań, Tatrzańska 9 13313g

† Dnia 4 listopada 1969 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczone Sakramentami św., najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa, babcia, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 73, śp.

EWA CISŁAWSKA

z domu GAŁĘSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUK I RODZINA

Poznań, Sokoła 23, Winiarska 54. 13163g

† Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 5 listopada 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z wielką cierpliwością, mój najukochańszy mąż, troskliwy tatuś, syn, brat, zięć i szwagier, śp.

KAZIMIERZ RYSZEWSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Poznań, Bydgoszcz, Szczecin, Gdańsk 13245g

W środę, dnia 5 listopada 1969 r., przeżywszy lat 81 zmarł

WŁADYSŁAW STOPA

mistrz dekarski

były prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, wybitny i zasłużony działacz rzemieślniczy, — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i najwyższymi odznaczeniami rzemiosła.

Dzielać się tą bolesną stratą z ogółem rzemiosła wielkopolskiego wyrażamy głęboką cześć dla Jego świetlanej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 listopada br. o godz. 12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

IZBA RZEMIEŚNICZA

W POZNANIU

K8376

† Dnia 5 listopada 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwagier, wujek, kōp.

JÓZEF KOWALSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążona w smutku

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Zabla 6 13253g

s.†p. JÓZEF KOŁACZYK

odszedł najukochańszy mąż, najlepszy ojciec i teść oraz ukochany dziadunio.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym w Zbąszyniu,

o czym zawiadamiają strapieni

ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUKOWIE

Zbąszyń, Łazienki 9. 13312g

† Dnia 5 listopada 1969 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.

KAJETAN BRENDA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Matejki 4 m. 31. 13308g

† Dnia 6 listopada 1969 r. zmarł, namaszczone Olejami św., nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy 61 lat, śp.

EDWARD KUNC

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 8 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

13316g

Dnia 6 listopada 1969 r. zasnęła w Bogu, w 70 roku życia, moja najukochańsza mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA SNADNA

z domu BIEDERMANN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 8.35 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim bólu

CÓRKA Z MĘŻEM I DZIEĆMI

Poznań, ul. Waska 6 m. 1. 13293g

† W dniu 5 listopada 1969 r. zmarła, po długiej chorobie, przeżywszy lat 45, nasza najukochańsza żona, matka i siostra, śp.

GENOWEFA WIEDMIED

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku

Do 31 października br. powiat wagrowiecki wykona świadczenia na SFBSiI w 100,8 proc. Chłopi indywidually wykonali plan zbiórki zaś ledwie w 76 proc., podczas gdy miasto Wagrowiec w 111 proc. (kdw)